

Sieroty Jana Chrzciciela

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Kiedy misjonarze katoliccy w XVII w. natknęli się na południu dzisiejszego Iranu i Iraku na mandeńczyków, nazwali ich „chrześcijanami św. Jana”, choć nazwa ta nawiązywała jedynie do praktykowanego przez nich chrztu w symbolicznym Jordanie wzorem św. Jana. Jeśli rozumiemy chrześcijaństwo jako religię zbudowaną wokół postaci Jezusa, to **mandeńczycy** (<http://en.wikipedia.org/wiki/Mandaeism>) są antychrześcijańscy.

Można ich określić umiarkowanymi gnostykami, bowiem unikali radykalizmu **prawicy** (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6525>) i **lewicy** (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6553>) gnostyckiej. Jako gnostycy zasługują na osobne potraktowanie, gdyż są jedyną przetrwałą do naszych czasów wspólnotą gnostycką z czasów początków chrześcijaństwa.

Ale to coś więcej niż gnostycyzm. Sami uznają się za najstarszą z „religii księgi”, a niektórzy religioznawcy uznają ich za prawdziwych spadkobierców prastarych Babilończyków.

Pierwotnie najchętniej określali się „wybrańcami sprawiedliwości” lub „nazorejczykami”, czyli „stróżami”, „posiadaczami” tajemnych rytów i wiadomości. Interesującym byłoby zestawienie ich z wątkiem nazorejczyków w Nowym Testamencie. Zwłaszcza, że to w zasadzie jedyna wspólnota w której zachował się w liturgii język wschodnioaramejski, którym miał posługiwać się Jezus.

Ich związki z Biblią najlepiej pokazuje genealogia grupy, którą wywiedli od jednego z synów Noego, który nie załapał się na arkę (ponoć z przepracowania) i podróż spędził na jej dachu. Jego ród osiadł po powszechnej powodzi w Egipcie, gdzie toczył spory z Izraelitami. Kiedy samicy postanowili opuścić Egipt, doznali łaski rozstąpienia Morza Czerwonego. A w pogoń za nimi wypuścił się sam Mojżesz ze swoimi ludźmi, lecz po bezskutecznym pościgu osiadł w Jerozolimie.

Jeszcze większe wyzwanie rzuca mandeizm Nowemu Testamentowi. Wedle ich wersji, z Janem Chrzcicielem to ewangelści byli zdecydowanie tendencyjni. W ewangelii mandeńczyków to Jan jest głównym prorokiem, a Jezus – szarlatanem. Jan Chrzciciel (Jahija) przyszedł na świat cudownie. Kiedy jego ziomkowie Żydzi postanowili go zgładzić, zostaje zabrany nad niebiański Eufkrat, gdzie otrzymuje Księgę Duszy i pouczenia dotyczące wszystkich dróg do Domu Światłości. Kiedy dorósł rozpoczyna nauczanie i chrzczenie. Jest uzdrowicielem. Lokalny kler przepędza go jednak nad Jordan, gdzie ostatecznie Jan gromadzi grono swoich uczniów.



Mandajskie księgi opisują konflikt między Janem i jego uczniem Jezusem. Jezus błagał Jana, by go ochrzcił, a kiedy ten się w końcu zgodził, mroczna bogini Ruah (jakby żydowskie tchnienie Ducha Świętego) zaprotestowała, sprawiając, że na wodzie ukazał się czarny krzyż. Wobec tego Jan wygnał Jezusa mówiąc mu: „Niech twoja łaska będzie jak kawałek łąjna”.

Z ewangelii kanonicznych wynika, że Jan istotnie działał i chrcił przed Jezusem, widać też napięcie między uczniami Jana i Jezusa, ale ewangelści rozkazują Chrzcicielowi ukorzyć się przed Jezusem, co według spadkobierców Chrzciciela jest propagandowym wymysłem sekty Jezusa,

która w istocie była schizmą w chrzcicielskim kościele Janowym.

Również z Żydami o ekumenię byłoby niełatwo. Według mandejskich podań tłumaczących fakt konieczności emigracji znaną ich pierwotnych siedzib w Syrii i Palestynie, musieli się oni salwować ucieczką, kiedy córka wpływowego arcykapłana Świątyni Jerozolimskiej, Eleazara, nawróciła się na nazoreizm, w wyniku czego wyznawcy religii możeszowej zaczęli gwałtownie prześladować nazorejczyków. Tych, którym się udało ocaleć, archanioł Enosz wyprowadził nad brzegi Tygrysu i Eufratu, które stały się ich nowym Jordanem.

Ich pisma święte to „Skarb” (*Ginza*) oraz „Wielka księga” (*Sidra rabba*) złożona z Prawej

Ginzy i Lewej Ginzy. Jako uzupełnienie: „Księga Jana” zwana też „Księgą królów” (tzn. aniołów), zawierająca wykłady Jana Chrzciciela. Część ksiąg mandejskich ma charakter tajny, część nie była publikowana, np. „Dywan Abatura”, zawierający opis nadziemskich stacji przez które musi przejść dusza w swej wstępującej wędrówce. Zupełnie oryginalną rolę, która najbardziej bodaj zbliża mandejszczyków do dawnych Babilończyków, posiada astrologiczna „Księga znaków zodiaku” (*Sfar malwaszi*), za pomocą której kapłani mandejscy stawiają wiernym horoskopy i nadają imiona. Obok tej literatury oficjalnej istnieje mnóstwo mandejskich tekstów magicznych i zaklęć, zapisanych na ołowianych tablicach, glinianych czarkach czy na skórze i papierze. Pisma mandejskie wielokrotnie przestrzegają przed „Chrystusem Rzymianinem” i przeklinają Mahometa. Mimo to w świecie islamu mandejscy znaleźli bezpieczniejsze dla siebie schronienie niż w świecie religii żydowskiej czy chrześcijańskiej.

"Dziwaczna mieszanina pojęć babilońskich, perskich, żydowskich i chrześcijańskich cechuje sektę mandejszczyków. Ich nazwa pochodzi od manda (nauka), słowa, odpowiadającego greckiemu gnosis; mandejscy są więc gnostykami. Mani w swej młodości należał do tej sekty; Mahomet o niej wzmiankuje obok judaizmu i chrystjanizmu; istnieją jeszcze jej adepci na południe od Bagdadu. Ich obrzędem istotnym jest chrzest, którym szafują hojnie, co sprawiło, że nazwano ich sabejszczykami baptytami lub nawet chrześcijanami św. Jana (inne ich nazwy to joannici, mendaici — przyp.), mimo ich nieprzyjaźni do chrystianizmu. W zbiorze Ginzâ nazywają siebie zazwyczaj nâsôrâjê (nazarejszczykami), słowo, co zdaje się wiązać z pierwiastkiem nsr, oznaczającym „wspomagać, protegować”, który znajdujemy w obecnym imieniu nos'airi syryjskich. W oczach mandejszczyków, św. Jan był prorokiem prawdziwym, a Jezus oszustem. Ich etyka potępia celibat i wszelki gatunek ascetyzmu; praktykują rodzaj komunji z chlebem bez zakwasu i z wodą, do której dodaje się niekiedy wina. Świątynie są dostępne tylko dla kapłanów i zawsze w pobliżu wody bieżącej, którą zowią „Jordanem”. Nie jest rzeczą niemożliwą, że św. Jan należał do jakiejś sekty pierwotnej mandejszczyków; i jeżeli oznaczali się już od tej epoki, jako nazarejszczyki, mielibyśmy w tym wytłomaczenie tradycji, która każe Mesjaszowi, określanemu także jako nazarejszczyk, urodzić się w Nazarecie." Salomon Reinach, *Orpheus — Historia Powszechna Religij*, Warszawa 1929

Ich etyka jest dość umiarkowana, rzecz by można prozaiczna, aczkolwiek z cech ascetycznych występuje odrzucenie bogactwa oraz muzyki, która jest narzędziem sił ciemności.

Jak na opcję centrum przystało, rozwinięta jest także sfera kultowa: wybawienie daje nie tylko gnoza-manda, ale i chrzest oraz msza w intencji peregrynującej duszy. Wzorem Jana chrzest jest dokonywany w wodzie poprzez zanurzenie. Nie jest czynnością jednorazową, ale cykliczną, jak komunie w Kościele katolickim. Ablucji wodnej należy dokonywać każdej niedzieli. Wierny ubiera się na białą i trzykrotnie zanurza w wodzie, następnie trzykrotnie naznaczony jest wodą na czole, trzykrotnie łyka wodę, po czym zdobi się go gałązką mirtu, a na brzegu kapłan smaruje olejami, udziela komunii z chleba i wody oraz „opieczętowuje” na nadchodzący tydzień (zaklęcie przeciw złym demonom).

Nazorejskie koncepcje teologiczne snują opowieść o „świecie światła” (na północy) oraz ciemności (na południu). Pan świata światła nazywa się Życie. Kolejne światy światła noszą nazwy „Pierwsze Życie”, „Drugie Życie” itd. Władca świata ciemności tworzy swoje królestwo wypełnione złymi demonami i aniołami (w nazoreizmie anioły to ciemne charaktery). Głównie jednak wykorzystuje Siedem [Planet] oraz Dwanaście [Znaków Zodiaku]. Punkt kulminacyjny stworzenia to kreacja pierwszego człowieka, Adama, którego ciało jest dziełem Ptahila i jego sług ciemności. Jednak jego dusza zwana też „Adamem wewnętrznym” pochodzi ze świata światłości. Stworzenie jest aktem złym, gdyż niweczy pierwotną jedność wszechrzeczy.

Pierwotnie w religii tej nie było postaci historycznego wybawiciela, posługują się jedynie postaciami mitologicznymi, które pojawiają się w poszczególnych epokach mandejskich i przynoszą praojawienia gnozy przekazanej niegdyś Adamowi. Dopiero w konfrontacji z chrześcijaństwem nazorejszczyki wymyślili legendę według której jeden ze zwiastunów światła (Enosz i gnoza Życia) wystąpił w Jerozolimie jako demaskator kłamstw Jezusa Chrystusa.

Jana Chrzciciela nie przedstawia się jednak nigdy jako założyciela religii, lecz jako wielkiego „ucznia” lub „kapłana” religii mandejskiej. Dzień narodzin Jana obchodzony jest jako początek roku.

Sekta nazorejszczyków z jej frapującym wywróceniem do góry nogami (choć równie dobrze to kanoniczną wersję wydarzeń można uznać za postawienie historii na głowie) Starego i Nowego

Testamentu jest niezwykle podniecająca dla badaczy tajemnic i specjalistów od historii alternatywnych. Według takich autorów jak Clive Prince czy Lynn Picknett nazorejczycy w średniowieczu mieli konszachty z templariuszami, których przywódców zdołali nawrócić na nazoreizm (co później miało zaowocować ich problemami ze strażnikami wiary chrześcijańskiej z Rzymu). Jakkolwiek było, pewnym jest, iż nowi templariusze, odrodzeni w 1804 r. z poparciem Napoleona, już na początku zostali zamieszani w nazoreizm, gdyż wskrzesiciel zakonu, mason Bernard Raymond Fabre-Palaprat (1775-1838), w roku 1833 ogłosił się Najwyższym Kapłanem i Patriarchą Kościoła Janowego, przyjmując wiarę "chrześcijan Janowych". Było mu o tyle łatwiej, że żaden hierarcha nazorejski nie mógł wówczas zaprotestować, gdyż było to tuż po hekatombie religijnej, jaka dotknęła ich wspólnotę. Otóż w roku 1831 w epidemii cholery pokotem padli wszyscy biskupi i kler nazorejski. Od tego czasu potomkowie św. Jana są sierotami, gdyż wierni zostali sami, bez kleru, który co gorsza deponował istotną część tradycji tylko w drodze ustnych przekazów, które zasadniczo zginęły wraz z duchownymi. Gminy jeszcze jakoś do dziś istnieją i próbują rewitalizować swoje wierzenia i hierarchię, ale mówienie o przetrwaniu nazoreizmu do dziś jest jednak pewnym uproszczeniem. Jest to bowiem dość okrojony mandeizm (określenie późniejszej daty, odnoszące się do osób świeckich, w odróżnieniu od kapłanów – *tarmidi* , oraz wtajemniczonych – *nasoraiji* ; wyrażenie „mandejczyk” – *mandaji* nawiązuje do dawnego słowa mandejskiego oznaczającego poznanie, wiedzę, gnozę – *manda*). Mianowanie się w tej sytuacji biskupem przez jakiegoś francuskiego masona było obojętne dla losów prawdziwej wspólnoty mandejskiej.

W każdym razie dla wyraźniejszego oznaczenia istotnej różnicy między Kościołem św. Jana przed 1831 i po tej dacie, najlepiej trzymać się konsekwentnego określania wyznania pierwotnego i oryginalnego – nazorejskim, a wyznawców nazorejczykami, zaś współczesnego – mandeizmem (mandejczykami).

Współcześnie liczbę mandejczyków szacuje się na kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy ludzi na całym świecie. Zajmują się głównie złotnictwem i srebrnictwem, na prowincji – kowalnictwem i szkutnictwem. Islamscy ziomkowie nazywają ich sabijczykami, tj. baptystami, chrzcicielami i byli przez długi czas wśród religii tolerowanych przez islam.

W wyniku jednak wojny w Iraku radykalizowały się nastroje islamskie, w wyniku czego mandejczycy zostali poddani prześladowaniu (http://www.ekumenizm.pl/content/article/200702130331_46346.htm) i wielu z nich zginęło lub wyemigrowało z Iraku. Nieco lepiej mają się w sąsiednim Iranie, odkąd Ali Chamanei wydał fatwę uznającą mandejczyków za monoteistów posiadających własną świętą księgą i własnego proroka, przyznając im tym samym, przewidziany przez prawo islamu, status chronionej mniejszości.

Aby przetrwać starają się eliminować wątki antyislamskie i antychrześcijańskie ze swoich przekazów. Naraz zaczęli podkreślać swoje pokrewieństwo z islamem i chrześcijaństwem. Osłabieniu uległy także antyświatowe i dualistyczne wątki ich ideologii. Z islamem łączą ich — jak czytamy w mandejskiej broszurze religijnej — ablucje, doniosłe znaczenie modlitwy, postu i jałmużny oraz zakaz picia alkoholu; z chrześcijaństwem zaś — bliskie pokrewieństwo między Janem a Jezusem, świętowanie niedzieli i religijne znaczenie chrztu.

Prawdziwych gnostyckich nazorejczyków już nie ma. Mandeizm może już przetrwać jedynie jako folklor religijny.

Podobna tematyka na: [Konieczność rzeki](#), [Zapomniane dzieci Jana Chrzciciela](#), [Apostolic Johannite Church](#)

Zobacz także te strony:
[Wiek Mesjaszów](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))



[Wyślij wiadomość użytkownikowi Mariusz Agnosiewicz](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-06-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6575) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6575>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl